

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANTKA Z PASJĄ, „KONIE TO MÓJ CAŁY ŚWIAT”

Data publikacji 16.08.2019

**Asp.szt. Magdalena Rink na co dzień jest dzielnicową na Posterunku Policji w Chmielnie. W czasie wolnym od pracy zajmuje się swoją największą pasją, jeździectwem konnym. Aktywnie uprawia jazdę konną, dbając przy tym całym sercem o zwierzęta w stadninie „AS Dream” w Łąpinie.**

Magdalena Rink służbę w Policji pełni od blisko 20-stu lat, a od 6 lat jest Dzielnicową w Posterunku Policji w Chmielnie. Każdą wolną chwilę poświęca swojej największej pasji jaką są konie.

- Zamiłowanie do koni pojawiło się u mnie już w dzieciństwie, a marzenie o nauce jazdy konnej udało mi się spełnić w wieku kilku lat, mówi asp. szt. Magdalena Rink. Zawsze interesowałam się końmi. Oglądałam zawody jeździeckie i obserwowałam zachowanie tych wspaniałych zwierząt w stadninie czy będąc na wsi. Matka Magdy Rink zauważyła, że ta interesuje się końmi więc 9-letnią wówczas córkę zabrała do Sopotkiego Hipodromu. - Od tego czasu czułam się szczęśliwa i wolna spędzając czas na końskim grzbiecie, - twierdzi Dzielnicowa. Pamiętam, że ten koń na którym jeździłam po raz pierwszy nazywał się „Pestka”. Jeszcze kilka razy jeździłam do Sopotu, a później korzystałam z innych stadnin m.in. ze stadniny „Gulopagos” w Otominie. Aktualnie uczęszczam do stadniny koni „AS Dream” w Łąpinie. Poznawałam wtedy wiele koni jak i ich często odmienne charaktery. Zaczęło się wtedy rozwijać moje jeździectwo i pogłębiałam swoją wiedzę w tym zakresie. Zaczęłam również trenować konie, a wśród najbliższych zaczęłam propagować miłość i szacunek do tych zwierząt, a także do jeździectwa. Konie są to niezmiernie inteligentne a także spokojne zwierzęta, dzięki którym poczułam wolność oraz wewnętrzny spokój. Poprzez jeździectwo inaczej spoglądam na świat, większą uwagę zwracam na piękno otaczającej nas natury.

- Wspólnie z innymi funkcjonariuszami z Komendy Powiatowej Policji w Kartuzach w 2000 roku konno zabezpieczałam pieszą pielgrzymkę do Sianowa. Pamiętam, że kiedy dojeżdżaliśmy do Sanktuarium Maryjnym w Sianowie biły dzwony i zaczęła grać orkiestra. Koń na którego grzbiecie siedziałam, oraz koń kolegi przestraszyły się i razem z nami pogalopowały do pobliskiego lasu. Na szczęście obyło się bez szwanku i szczęśliwie leśnymi drogami dotarliśmy do stadniny.

Jeździectwo konne i służba w policji łączą pewne cechy charakteru dzielnicowej Magdaleny Rink. Należy być zdyscyplinowanym, cierpliwym i stanowczym. Zarówno praca jak i pasja dają mi dużo satysfakcji i ciekawych przeżyć - dodaje Magda.



